Dzisiaj 4 strony.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:
Ognisko Domowe (dla rodzin), Arkusz powieściowy,
i Przyjaciel Rolnika.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 87. LESZNO, piątek dnia 14 kwietnia 1933 r. Rok XIV.

## Odrodzenie Chin.

### GROMY KLĘSK OBUDZIŁY OPINJĘ PUBLICZNĄ.

Szanghaj, (Koresp. własna).

Chiny budzą się, budzi się opinja chińska, a właściwie mówiąc rodzi się. Nie było jej dotychczas w tym olbrzymim kraju, gdzie pojęcie granic zaciera się zupełnie. Stworzyły opinję dopiero klęski zadane przez Japończyków armjom chińskim, zdrady popełniane przez gubernatorów i generałów, zabór całych połaci kraju, a zwłaszcza marsz Japończyków na Dżehol i Pekin.

Protestuje przeciw niedołęstwu i zdradzie nietylko już prasa chińska, ale i masy i „mali" ludzie. Pod naciskiem opinji musiał generał Czang-Kai-Czek, dyktator Nankinu, wyruszyć in persona na front wojenny, aby zorganizować obronę Pekinu. Gniew ludu dosięgnął gubernatora Dżeholu, gen. Tanga, który automobile ciężarowe, przeznaczone dla przewożenia amunicji na front, zużytkował dla transportu swoich skarbów i ruchomości przed nacierającym wrogiem.

Nowopowstały czynnik w Chinach — opinja, przebolała jeszcze jako taką utratę Mandżurji, ale nie mogła przetrawić utraty Dżeholu, do obrony którego gotowano się miesiącami całemi, a który zdobyty został przez liczebnie słabsze korpusy japońskie.

Odruchy opinji w Chinach mają jednak kierunek i zabarwienie paradoksalne. W Europie nastawienie prowojenne ujawniają zwykle wojskowi, w Chinach natomiast wojskowi są zwłaszcza pacyfistami — o ile nie chodzi o politykę wewnętrzną, zato militarystycznie nastrojeni są kupcy, bankierzy, przemysłowcy.

Paradoksalny ten fakt tłómaczy się wpływem kultury zachodniej na sfery cywilne, na kupców, bankierów, przemysłowców, którzy europeizują się pod wpływem stałego kontaktu z białymi w Kantonie, Szanghaju i innych wielkich ośrodkach miejskich. Młoda generacja chińska, wychowana w szkołach europejskich, zmodernizowana zupełnie, odczuwa dotkliwie klęski poniesione na północy jako klęskę narodową i pojmuje już okupację japońską, jako zabór ziemi ojczystej, co znów jest rzeczą obojętną dla wojskowych, ludzi starej daty, dbających jedynie o własną kieszeń i o swoje stanowisko w obrębie własnej prowincji, której granice są dla nich granicami ojczyzny.

Najsilniejszy opór i sprzeciw zaborczości japońskiej stawia nie zagrożona przez Japonję Północ, ale — Południe. Tutaj domagają się finansiści i kupcy jaknajenergiczniejszej kontrakcji, obrony Pekinu, odparcia najazdu. Wszystkie te jednak dążenia dają się tylko z trudnością obrócić w czyn, gdyż staje im na przeszkodzie rozbicie wewnętrzne, tendencje odśrodkowe wśród sfer rządowych, brak silnej zcentralizowanej władzy. Jeśli więc chodzi o skuteczną akcję wojenną przeciwjapońską, nie polega ona tyle na przygotowaniu technicznem, na uzbrojeniu, na dowództwie, ile na sharmonizowaniu wręcz przeciwstawnych dążeń, grup, osobistości.

Aczkolwiek w tych warunkach powodzenie obrońców Pekinu zdaje się być wątpliwe, trzeba jednak przyznać, że w Chinach narodziła się nowa siła, nowy czynnik odrodzenia kraju — opinja publiczna, której dotąd jakby nie było. Jest to pierwszy i duży plus w historji współczesnej tego kraju.

E. T.

## Straty idące w miljony.

### REJESTRACJA SZKÓD, WYRZĄDZONYCH ŻYDOM POLSKIM W NIEMCZECH.

Poseł polski w Berlinie, dr. Alfred Wysocki, zapowiedział w imieniu rządu polskiego przedstawienie szczegółowych pretensji z żądaniem wypłacenia odszkodowań Żydom polskim z tytułu strat, jakie ponieśli podczas ekscesów ze strony bojówek hitlerowskich.

Straty te, idące już obecnie w miljony marek, będą mogły być ustalone szczegółowo po dokładnej rejestracji. Na razie nie można mówić o szybkiem zamknięciu listy szkód, gdyż ekscesy antyżydowskie w Niemczech nie ustały i do władz polskich napływają w dalszym ciągu wiadomości i skargi od obywateli polskich w Niemczech, którzy wskutek panujących tam stosunków pozbawieni są warsztatów pracy i majątku.

W Berlinie i w innych miastach niemieckich Żydzi polscy, będący właścicielami nieruchomości, nie otrzymują dochodów z tych domów, gdyż lokatorzy przestali opłacać komorne, a sterroryzowani właściciele domów nie podejmują kroków sądowych. W Berlinie przed kilku dniami pracownicy pobili i wyrzucili właściciela składu skór, Żyda polskiego. Wskutek szybkiej interwencji konsulatu generalnego polskiego sklep zdołano opieczętować.

## Proces inżynierów angielskich w Moskwie

Moskwa, 12. 4. (PAT.) Proces inżynierów angielskich rozpoczął się dziś w południe. Na początku rozprawy odczytano akt oskarżenia, który w głównych punktach zarzuca inżynierom: 1) dokonywanie umyślnych uszkodzeń maszyn fabrycznych ze szkodą dla przemysłu i państwa, 2) wydostanie tajemnic, dotyczących armji i rządu i użytkowanie ich na szkodę państwa, 3) przekupywanie funkcjonarjuszów z zakładów elektrotechnicznych dla akcji sabotażu.

Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób, w tem 6-ciu inżynierów angielskich pracowników firmy „Metropolitain Vickers".

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym szpiegostwo wojskowe, polityczne i ekonomiczne i organizowanie aktów dywersyjnych na elektrownie w Moskwie, Czeliabińsku, Złatoście, Iwanowie i Baku w celu osłabienia przemysłu sowieckiego, a także układanie planów aktów dywersyjnych i sabotażowych w przemyśle elektrotechnicznym na wypadek wojny. Wedle aktu oskarżenia inżynierowie angielscy mieli powyższe zadania realizować za pomocą przekupstwa stosowanego wobec współoskarżonych inż. i techników sowieckich. Akcją szpiegostwa z ramienia Intelligence Service kierować miał z Londynu szef wydziału eksportowego firmy Metropolitain Vickers Richard, b. oficer wywiadowczy angielskiego korpusu ekspedycyjnego w Archangielsku. Wszyscy oskarżeni obywatele sowieccy do winy się przyznali, podobnie jak inżynier Mac Donald, jedyny z pośród oskarżonych angielskich który nie został zwolniony za kaucją i do samego procesu przebywał w więzieniu śledczem G. P. U. Pozostałych 5-ciu oskarżonych angielskich do winy się nie przyznaje.

## Zgon min. Boernera

Warszawa, 12. 4. (PAT.) Dziś o godz. 22 zmarł w Warszawie minister poczt i tel. Ignacy Boerner.

W końcu ubiegłego tygodnia min. Boerner, w czasie pobytu w mieszkaniu swem na kolonji pocztowców w Babicach pod Warszawą, zachorował poważnie na płuca. Przewieziony niezwłocznie do lecznicy w Warszawie, po 5 dniach zakończył życie.

## Nasz bilans handlowy w marcu

Warszawa (PAT.) Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i wolnego miasta Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu marcu br. wynosi: przywóz 147.517 ton, wartości 59.037.000 zł, wywóz 963.895 ton, wartości 75.426.000 zł. Saldo dodatnie w miesiącu marcu wynosi zatem 16.389 tys. zł, czyli zwiększyło się w porównaniu do miesiąca lutego b. r. o zł. 5.997.000.

## Zakaz strzelaniny świątecznej

Jak roku każdego tak też i w roku bieżącym władze administracyjne wydały zakaz, zabraniający strzelanie w czasie świąt Wielkiej Nocy.

Również zakazana jest sprzedaż substancyj, mających własności wybuchowe w drogerjach, składach aptecznych oraz w innych sklepach. Za strzelaninę, uprawianą przez niepełnoletnich odpowiedzialni będą również ich rodzice i osoby, sprawujące nad nimi opiekę.

*** Śmierć pierwszego prezesa Najw. Trybunału Administracyjnego.** W Otwocku (pod Warszawą) zmarł po dłuższej chorobie pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Jan Kanty Piętak.

## 40.000 ludzi w więzieniach niemieckich

**Warszawski „Robotnik" donosi, że według wiadomości, otrzymanych z Niemiec, w tamtejszych obozach koncentracyjnych dla więźniów politycznych znajduje się w tej chwili przeszło 40 tysięcy ludzi. Przeważną część wśród nich stanowią socjaliści, resztę zaś komuniści, a częściowo pacyfiści i demokraci.**

## 18 zabitych - 100 rannych

Na linji Bogota — Tunja, niedaleko miejscowości Ventaquemuda, w stanie Boyac (republika Kolumbja, południowa Ameryka), **runął w przepaść pociąg osobowy.** 4 wagony 3-ciej klasy zostały formalnie zmiażdżone. Dotychczas wydobyto z pod gruzów pociągu 18 trupów. Liczba rannych wynosi przeszło 100 osób.

Liczne kolumny ratunkowe pracują nad usunięciem zwalisk. Rząd zarządził surowe śledztwo.

Jest to największa katastrofa kolejowa, jaka się dotychczas zdarzyła w Kolumbji.

## Z ostatniej chwili

### KOMUNIKACJA LOTNICZA W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM.

Warszawa, 13. 4. Przez cały okres Wielkiego Tygodnia komunikacja na polskich linjach lotniczych odbywa się normalnie, jak w dni powszednie. Zgodnie ze zmianami w rozkładzie lotów, przewidzianemi od 15 b. m., w Wielką Sobotę wyruszy po raz pierwszy w roku bieżącym samolot z Bukaresztu do Sofji i Salonik, oraz z Tallina do Rygi i Wilna.

W pierwszym dniu Wielkiejnocy, jak w każdą niedzielę, komunikacja będzie przerwana, natomiast w drugim dniu Wielkiejnocy odbywać się będzie normalnie. W dniu tym wyruszy pierwszy samolot z Wilna do Rygi i Tallina, oraz z Salonik do Sofji i Bukaresztu.

### ZJAZD WOJEWODÓW.

Warszawa, 13. 4. W drugiej połowie b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów, poświęcony omówieniu zagadnień, które znajdowały się na porządku obrad ostatniej sesji sejmowej.

### Z PROWINCJI DO STOLICY.

Warszawa, 13. 4. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji komunikacji i turystyki Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, na którem omawiano m. in. sprawę utworzenia specjalnego biura, mającego na celu organizowanie ruchu turystycznego z prowincji do stolicy.

Sprawa ta jest obecnie szczególnie aktualna wobec uruchomienia specjalnych tanich pociągów wycieczkowych. Biuro zapewnić ma turystom wszelkie ułatwienia, oraz uprzystępnić im i uprzyjemnić pobyt w Warszawie. Postanowiono, że w skład biura, poza przedstawicielami miasta i organizacyj turystycznych wejdą przedstawiciele samorządu gospodarczego, oraz poszczególnych zainteresowanych branż, jak widowiskowej, retaursacyjnej, hotelarsk., i t. d.

# Francja w obronie traktatów pokojowych

Paryż. (PAT.) Przyjęta na posiedzeniu rady min. odpowiedź Francji na propozycje włosko-brytyjskie, dotycząca paktu 4 mocarstw została natychmiast przesłana ambasadorom francuskim w Rzymie oraz Londynie i wręczona obu rządom.

Jak informuje Ag. Havasa odpowiedź odzwierciedla ideę, wypowiedzianą przez premjera Daladier z trybuny parlamentarnej.

Opracowana ona została w duchu szczerego zbliżenia i porozumienia między mocarstwami zachodniemi, jednak podtrzymuje prerogatywy Ligi Narodów oraz broni traktatów. Odpowiedź przywiązuje specjalną wagę do artykułów traktatu wersalskiego i konieczności solidarnego ich wykonywania.

## Przyparty do muru

### Kłopoty Mac Donalda z tłómaczeniem paktu czterech.

Londyn, (PAT.) W odpowiedzi na zapytanie jednego z deputowanych w sprawie rokowań, dotyczących paktu 4 mocarstw premjer Mac Donald oznajmił, że kwestja ta poruszona będzie prawdopodobnie na czwartkowem posiedzeniu izby.

Na zapytanie, czy premjer zdaje sobie sprawę z tego, że każdy pakt udzielający jakichkolwiek ustępstw obecnym Niemcom, byłby teraz niezwłocznie potępiony przez cały naród angielski. Mac Donald odpowiedział, że izba wie doskonale, że żaden tego rodzaju pakt nie jest przewidywany.

## Apel do L. N.

### WŁADZE NIEMIECKIE NIE ZABEZPIECZAJĄ ŻYCIA I MIENIA.

Z Opola donoszą: Dzielnica pierwsza Związku Polaków w Niemczech wystosowała do sekretarza generalnego Ligi Narodów w Genewie sir Erika Drummonda następujący telegram:

— Powołując się na artykuły 147 i 75 konwencji genewskiej zwracamy się do Rady Ligi Narodów z następującą petycją, prosząc o niezwłoczne jej rozpatrzenie w trybie przyśpieszonym:

Drugiego kwietnia br. miał odbyć się w Wielkich Strzelcach zjazd popisowy śpiewaczy, impreza kulturalna bez politycznego znaczenia. Zjazd ten został wbrew konwencji genewskiej zabroniony.

Zakaz umotywował pan prezydent Lukaschek oświadczeniem, złożonem delegacji dzielnicy pierwszej Związku Polaków w Niemczech, że nie może gwarantować bezpieczeństwa życia biorących w nim udział uczestników wobec stosunków, panujących obecnie na Śląsku.

Zwracamy się do Rady Ligi Narodów z prośbą o:

1) stwierdzenie, że zakaz odbycia tego zjazdu stanowi złamanie konwencji genewskiej,

2) przywrócenie przez Ligę Narodów, jako gwarantkę praw mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim bezpieczeństwa życia i mienia, którego według oświadczeń własnych władze niemieckie obecnie jej dać nie mogą.

Telegram podpisali w imieniu dzielnicy pierwszej Związku Polaków w Niemczech pp. Spychalski i Bożek.

## 2 lata więzienia za okrzyk

Sąd w Dessau skazał na dwa lata ciężkiego więzienia trzech komunistów za to, ponieważ w dniu 5 marca, czyli w dniu wyborów krzyczeli na zebraniu „Żelaznego Frontu": „Nazi und Hitler verrecke!".

## Katastrofy lotnicze

**Niemcy.** Berlin. (PAT.) Z miejscowości Reichenbach donoszą, że podczas ćwiczeń na samolotach bezsilnikowych jeden z uczni spadł z wysokości 20 mtr. i odniósł ciężkie obrażenia. Lotnik wkrótce po katastrofie zmarł. Aparat uległ zniszczeniu.

**Francja.** Jak donoszą z Paryża wystartował z lotniska Orly samolot spółtowy, w którym zajęły miejsca cztery osoby. Celem podróży samolotu miało być Biarritz.

W odległości kilku kilometrów od miejscowości Hossegor samolot runął na ziemię. Pilot wyskoczył na czas, ratując się przy pomocy spadochronu, lecz trzej inni pasażerowie, znaleźli śmierć w płomieniach.

**Włochy.** Rzym. (PAT.) Na lotnisku wojskowym Centocelle dwa samoloty turystyczne, jeden pilotowany przez b. podsekretarza stanu w włoskiem min. komunikacji dep. Pierazziego a drugi pilotowany przez kpt. aeronautyki Fusconiniego, zderzyły się przy lądowaniu.

Kpt. Fusconini odniósł tak ciężkie rany, że wkrótce zmarł. Dep. Pierazzi poza powierzchownem skaleczeniu ręki nie odniósł żadnego uszkodzenia.

# Z POLSKI ZACHODNIEJ.

**POZNAŃ.**

p) **Lejba Mirell jako złotnik.** Do sądu grodzkiego w Poznaniu odstawiono 50-letniego Lejbę Mirella z Warszawy z zawodu złotnika, jako podejrzanego o sprzeniewierzenie dwóch kopert złotych do zegarków męskich i koperty złotej do zegarka damskiego. Żyda, który dopuszczał się tych oszustw w Poznaniu pod pozorem reperacji, udało się po dłuższych poszukiwaniach unieszkodliwić.

p) **Wybuch w domowem laboratorjum ucznia gimnazjalnego.)** W mieszkaniu przy ul. Niegolewskich, eksperymentował z chemikaljami 17-letni uczeń gimnazjalny Edmund Wojecki. Młody chemik nie zachował zapewne podczas doświadczeń odpowiednich środków ostrożności, bowiem w pewnym momencie nastąpiła eksplozja. Wskutek wybuchu wyleciały szyby w mieszkaniu, przyczem niefortunny eksperymentator doznał poparzeń na piersi i okaleczenia twarzy. Pogotowie ratunkowe przewiozło domorosłego chemika do szpitala.

**WIELKOPOLSKA.**

w) **Śrem. (Śmierć w płomieniach.)** W zabudowaniach rolnika Walentego Walkowskiego w Niekiełce wybuchł pożar. Podczas ratowania dobytku, Walkowiak wszedł do płonącej stodoły, lecz w tej chwili zwaliły się na niego płonące belki, które odcięły mu odwrót. Walkowiak znalazł okrutną śmierć w płomieniach. Pożar zniszczył cały dom mieszkalny, a także chlew z narzędziami rolniczemi. Straty dość duże pokrywa w pewnej części ubezpieczenie.

**POMORZE.**

p) **Chojnice. (Tragiczne zakończenie żartu.)** Sąd Okręgowy skazał niejakiego 25-letniego Franciszka Cyłkowskiego z Kościerzyny na 6 miesięcy więzienia za spowodowanie śmierci z niedbalstwa. Sprawa przedstawia się następująco: W sierpniu ub. r. niejaki Stobiński w towarzystwie swego kolegi Sikory Klemensa, jeździł łódką po jeziorze i w chwili, gdy znajdowali się w odległości około 17 metrów od brzegu, przypłynął do łódki Cyłkowski wołając „nie puścić Stobińskiego, ja go nauczę pływać po amerykańsku". — Stobiński zaczął wówczas prosić, by dano mu spokój, gdyż nie umie pływać. Cyłkowski jednak nie reagował na to, i wszedł do łódki, przyczem ta się przechyliła i poczęła tonąć. — Wówczas wszyscy trzej wskoczyli do wody, a ponieważ Stobiński nie umiał pływać, zanurzył się momentalnie i utonął. Cyłkowski zgłosił od wyroku apelację, którą Sąd Apelacyjny odrzucił.

p) **Chojnice. (Skazanie szpiega.)** W tut. Sądzie Okręgowym toczyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa o zdradę tajemnic państwowych. Na ławie oskarżonych zasiadał niejaki Juljan Dembek, kupiec z Starogardu. Oskarżony Dembek był spowinowacony ze szpiegiem Plittem, który, jak wiadomo, został stracony na szubienicy. Rozprawa, która trwała przez cały dzień do późnej nocy, zakończyła się wyrokiem skazującym Dembka na 5 lat więzienia za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Poza tem orzeczono utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

**ŚLĄSK.**

ś) **Król. Huta. (Za puszczanie w obieg fałszywych monet.)** W Król. Hucie odbyła się rozprawa przeciwko Probstowi Franciszkowi ze Świętochłowic i 8 towarzyszom, oskarżonym o fałszowanie, podrabianie, przechowywanie i puszczanie w obieg fałszywych monet dwu-złotowych, 5-złotowych, i 10-złotowych, na terenie województwa śląskiego i krakowskiego a w szczególności w Świętochłowicach Król. Hucie, Katowicach i Bielsku. — Jak z rozprawy wynika, Probst przebywając w więzieniu, dowiedział się od jednego z współwięźniów, że jestjakaś pani w Poznaniu, nieznanego nazwiska, która sprzedaje fałszywe pieniądze po zniżonej cenie. Po wyjściu z więzienia za pożyczone pieniądze nabył większą ilość fałszywych monet i rozpoczął puszczać je w obieg. W wyniku rozprawy Probst skazany został na 6 lat więzienia. Innych oskarżonych uwolniono.

ś) **Katowice. (Aresztowanie przemytników.)** — Śląska straż graniczna wykryła w tych dniach szajkę przemytniczą, która przemycała z Niemiec duże partje towarów, przeważnie owoców południowych. Na czele szajki liczącej 5 osób stał konduktor kolejowy Józef Poloczek i jego żona, właściciel trzypiętrowej kamienicy w Katowicach. W czasie aresztowania Poloczek stawiał opór, aby w ten sposób dać żonie czas na zatarcie śladów przestępstwa. M. in. udając szaleńca wyrzucił on przez okno na podwórze swego kilkoletniego syna, który jednak odniósł tylko potłuczenie.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

# KOLLOKACJA

(Ciąg dalszy).

47)

W połowie kwietnia panna Kamilla odebrała list od Anusi, w którym ciągle mówiła o bliskim wyjeździe brata na Podole. Zmartwiona, zła, smutna, chodziła prędko po pokoju, szukając w myśli środków i nie widząc żadnego ratunku. W takiem usposobieniu zastał ją pan Henryk. Z początku odpowiada mu potęgbkiem, ale wkrotce postanowiwszy go odstręczyć, od jego wizyt, przynajmniej na te chwile bolesne, póki pierwszy żal rozstania nie złagodzi się i nie opadnie, wpadła w jakiś szyderski humor i, jak w najpierwszej ich rozmowie, mówiła mu tylko o końach, polowaniu, o strzelaniu z pistoletu, słowem udawała nadzwyczajny zapał do wszystkich tych rozrywek męskich i krzywiła się, wspominając o mężczyznach, niewychowanych twardo i po rycersku. Zbladł pan Henryk na te deklamacje, pożegnał się i wyjechał z postanowieniem przekonania panny Kamilli ,że nie taki mazgaj, jak może o nim myślała.

Następnego więc tygodnia kazał raniutko wyprawić swego kasztana z masztalarzem do Czapliniec i czekać na siebie w karczmie panów Smyczkowskich, a sam, siadłszy do koczyka z Siodłowskim, pojechaj później. Gdy był na miejsce rendez-vous i gdy osiodłano konia, kazał sobie podać toaletę, uczesał włosy, nastrzepił wąsiki, zapiął rajtfrak pod samą szyję, kaszkiet ustawił na głowie w determinowanej pozycji i, świszcząc szpicrózgą i brzękając ostrogami, z jakąś gorączkową odwagą dosiadł swego kasztanka. Pan Siodłowski radował się swoim dziełem, bo w rzeczy samej wcale niezłą miał minę pan Henryk: wziął cugle akuratnie, oparł rękę na prawej nodze z gracją, osadził się mocno na siodle i, cmoknąwszy, ruszył od karczmy. Pobiegł jeszcze ku niemu stary kawalerzysta, poprawił go, wyprostował nogi, odsunął trochę na tył i zawołał:

— Tak, głowa trochę na bok, stępo, munsztuk wolniej, ostroga w pole! A ty pilnuj, żeby się koń nie rozgrzał, żeby się czego nie spłoszył; rozumiesz, kpie?

Te ostatnie naturalnie słowa, zwrócone były do masztelarza. Już pan Henryk był daleko na drodze do Szyszkowiec, a jeszcze pan Siodłowski stał we wrotach karczmy, i, patrząc za nim mruczał:

— Dobre chłopczysko, nie będzie z niego nigdy wielki zuch, ale dobrze i to. Gdyby nie ja, i tegoby nie było. Oj, te modne baby ze swoją mieńczyzną.

Zdarzyło się, że tego samego dnia, kiedy pan Henryk wybrał się do Szyszkowiec, pojechał tamże i pan Józef.

Tak wykrzyknąwszy, wrócił do karczmy i, dla pocieszania się, kazał sobie podać puzderko.

Ze zbolałem sercem, z smutną i bladą twarzą, stanął młody człowiek w salonie prezesa, gdzie wszyscy byli zebrani. Spostrzegła panna Kamilla, że cios przewidziany już bliski, i zbladła, jak ściana. Ale ,zreflektowawszy się prędko ,zaczęła rozmowę najobojętniejszą w świecie. Po niejakim czasie pan Józef, zwróciwszy mowę do gospodarstwa i siejby, znalazł sposobność dać, że wyjeżdża za trzy dni na Podole i że właśnie przyjechał pożegnać mieszkańców uprzejmego domu, gdzie on i jego rodzina znaleźli tak łaskawe przyjęcie. Wszystko to powiedziane było niezmiernie naturalnie i z wielką mocą nad sobą. Z takiemże samem owładaniem gwałtownego bólu, który serce jej ogarnął, słuchała go panna Kamilla, dodając prośbę, aby pani Zahorowska koniecznie ją odwiedziła, jak przyjedzie do rodziców. Prezes prośbę tę powtórzył, pan Józef obiecał i podziękował, a panna Kamilla wyszła z pokoju. Po niejakim czasie wróciła z robotą i, usiadłszy, spokojnie znowu rozmawiała. Wszakże w ciągu rozmowy przez jeden z tych manewrów, których nie myślę uczyć czytelniczek moich, pan Józef odebrał maleńką karteczkę. Trzymał ją i tulił w ręku z kwadrans ,szczęśliwy, że ją miał, nieszczęśliwy, że jej przeczytać nie mógł. Aż dopiero ,gdy prezes powstał i poszedł do okna, usłyszawszy turkot, zajeżdżającego powozu ,przeczytał te słowa: „Drogi mój, biedny, Józiu! Zostań tu jeszcze z papą — a potem jedź! — Czekać cię będę w tem miejscu, gdzie cię raz pierwszy, obaczyła". — Zaczerwieniła się twarz jego od radości i spojrzeniem dał znak, że będzie posłusznym. Tymczasem prezes zapytał:

— Któż to kazał zaprząc karjolkę?

— Ja ,papo! Przejadę się trochę z Belcią. Dzień tak piękny, a mnie cokolwiek głowa boli.

— Dokądże pojedziesz?

— Gdziekolwiek, przez wieś, na pole. Już się tak ładnie zieleni. Chodź, Belciu ,jedziemy! Adieu ,panie! — dodała, zwracając się do pana Józefa. Życzę panu szczęśliwej drogi i deszczów na posiewy. Wszak deszcz potrzebny na posiewy, nieprawdaż, papo?

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Z POGRANICZA WIELKOPOLSKI.

## Po tamtej stronie granicy.

### Z PRZEBIEGU ANTYPOLSKIEGO ZJAZDU W PILE.

**Pomnik zaborczości niemieckiej.** Gdańsk, 12. 4. (PAT.) W Pile został otwarty zjazd Zw. pruskiego nauczycielstwa, odbywający się pod hasłem „Niemiecki wschód i jego szkoły".

Zjazd na który przybyło 700 delegatów reprezentujących 70.000 członków trwać ma trzy dni i ma być wielką demonstracją polityczną nad granicą polską.

W ostatnim dniu ma się odbyć odsłonięcie pomnika niemczyzny, postawionego w okolicy Piły w Motylewku 100 metrów od granicy polskiej. Uroczystość ma być wielką demonstracją z udziałem władz i Reichswehry oraz policji i Zw. z całej prowincji.

**Fałszywe cyfry.** Na zjeździe związku nauczycieli i profesorów Prus w Pile rektor uniwersytetu z Królewca, Busalla, w dłuższem przemówieniu wskazywał na „groźne niebezpieczeństwo szerzącej się na wschodnich kresach polszczyzny" i nawoływał do kultur. walki z polsk. przy pomocy rozbudowy szkolnictwa ludowego. Wskazywał on, operując tendencyjnie wyolbrzymionemi cyframi, na rzekomy rozwój polskiego szkolnictwa mniejszościowego na wschodnich kresach Rzeszy. Niemieckie szkolnictwo ludowe musi przystąpić do walki konkurencyjnej z polskiem szkolnictwem mniejszościowem, które jest „kuźnią polskości" — oświadczył Busalla. Aby wzmocnić niemieckość na wschodnich kresach, konieczne jest, by szkoły ludowe stały się państwowemi. W całej Rzeszy musi wreszcie umocnić się przekonanie, że losy niemieckiego wschodu rozstrzygać będą o losach państwa niemieckiego — zakończył mówca swe wywody.

## Znowu Niemiec-prowokator

### ZAPOWIADA, ŻE PRZYJDZIE HITLER I BĘDZIE RABOWAŁ.

Pewien z Czytelników „Głosu" komunikuje nam o charakterystycznym przejawie buty i zaczepności Niemca, nadużywającego gościnności i cierpliwości polskiej.

Taki fakt z Wilkowic, wioski pod Lesznem. Do gospodarza, p. Mencla, który zajęty był sadzeniem drzewek owocowych w swym ogrodzie przystąpił syn jego sąsiada, niejakiś Majer, zamieszkujący w Niemczech, (bawiący chwilowo u ojca), i odezwał się w ten sposób:

„Poco pan to robi? — Przecież i tak w niedługim czasie Hitler tu przyjdzie i wam to odbierze".

Takie odezwanie się, już nie po tamtej, lecz tej stronie granicy — dowodzi, że młody człowiek, bawiący się w proroka najazdu i rabunku hitlerowskiego bardzo ufa w niezrównaną tolerancję i w niewyczerpaną cierpliwość polską. Oby się nie zawiódł, bo wszystko ostatecznie ma swój koniec.

Co do przyjścia tu Hitlera może być pewien, że spotkałoby go tu gorące przyjęcie, tak, iż czemprędzej zawróciłby do „Vaterlandu" i taka wyprawa zakończyłaby się nie zrabowaniem przezeń ziem naszych, lecz przeciwnie odebraniem tego, po tamtej stronie obecnej granicy, co nasze było i prędzej czy później będzie. O tem zresztą wie Hitler lepiej od swego aroganckiego ale głupiutkiego agitatora, bo jakoś z wyprawą na Wielkopolskę, pamiętając pewnie dobrze jak w 1919 r. jego „landsmannów" stąd wypędzono. Tym razem popędzonoby ich dalej — poza Odrę.

## KRONIKA.

Piątek, dnia 14 kwietnia 1933.

† Wielki. Walerjana i Just.

Wschód słońca o 4,44. Z. o 18,30.
Wschód księżyca 00,00. Z. o 6,33.

**Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.** Czwartek, dnia 13. 4. godz. 7 rano: — Temperatura powietrza plus 6,1 wiatr południowy o prędkości 1 m/s, całkowite zachmurzenie ciśnienie atmosferyczne 751,0 wilgotność 81%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 15,6 najniższa plus 3.2. Ilość opadu 0,0 mm

## LESZNO.

### KALENDARZYK ZEBRAŃ, ZBIÓREK, ĆWICZEŃ ITD.

**Czwartek, 13 kwietnia.**

godz. 18,30 Zw. Rez. i b. Wojsk. Ćwiczenia w ćwiczni miejskiej.

godz. 20,15 Koło Studentów. Zebranie w Hotelu Polskim.

Zw. Podof. Rez. Ćwiczenia młodzieży wypadają. Następna lekcja dn. 20 godz. 19,30. Sokół, oddział lekkoatletyczny. Pogadanka.

7 drużyna im. E. Szczanieckiej. Zbiórka drużyny wypada.

**Dyżury nocne lekarzy Kasy Chorych.**

Czwartek, 13. 4. Dr. Trószyński.
Piątek, 14. 4. p. dr. Lewandowski.

**Dyżury nocne aptek**

Apteka pod Łabędziem.

1) **Arcybractwo Straży Honor. Najśw. Serca P. J.** Dziś, w czwartek, od godz. 11—12 w nocy, odprawi się godzinę świętą, pod przewodn. kapłana. Zbiórka wszystkich chcących brać udział w godzinie świętej przed kościołem od strony probostwa, najpóźniej 5 minut przed 11 godz. W czasie godziny św. kościół będzie zamknięty. O liczny udział członków i niečzłonków uprasza Zarząd. — Uprasza się o zabranie świeczek.

1) **Adoracja.** W związku z odbywającą się w dniu jutrzejszym (piątek) adoracją N. S., otrzymaliśmy zawiadomienia od następujących Towarzystw, które proszą swych członków o jaknajliczniejszy udział: Stow. Młodych Polek, Towarzystwo Przemysłowo - Rzemieślnicze godz. 20—21, Tow. Gimn. „Sokół" — oddz. męski i żeński godz. 22—23.

1) **Święcone dla biednych.** W sobotę, dn. 15 o godz. 12-tej w południe odbędzie się święcone Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo dla biednych miasta Leszna, w ćwiczni miejskiej przy ul. Świętokrzyskiej.

1) **Zarząd Z. O. K. Z. zaprasza wszystkich przedstawicieli towarzystw, organizacyj i związków w Lesznie na zebranie porozumiewawcze, celem zorganizowania manifestacji w odpowiedzi na niesłychane gwałty, dokonywane na rodaków naszych przez sfanatyzowane społeczeństwo niemieckie. Zebranie to odbędzie się w lokalu p. Ilskiego, we czwartek, dnia 13 kwietnia o godz. 7-mej wiecz. Zarząd.**

1) **Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego.** Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie odbędzie się w Lesznie wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego, na którem przemawiać będzie prof. Uniwers. Warszawsk. poseł Bohdan Winiarski. — Wstęp tylko za legitymacjami, które otrzymać można w sekretarjacie Stron. Narod., przy ul. Dworcowej 6., III. p.

1) **Od chaty do chaty:** oto tytuł przedstawienia które zostanie odegrane przez zespół amatorski Stow. Młodych Polek I. zastępu w I. święto Wielkanocy 16 kwietnia rb. wiecz. o godz. 8 na sali Domu Katol. Jest to wspan. dramat z życia dzieci murzyńskich, które zostały sprzedane do niewoli i gdzie jedna z tych nieszczęśliwych dziewczynek woli śmierć ponieść, aniżeli wyrzec się prawdziwego Boga. Ponieważ jest to rzecz poważna i wspaniała zarazem, a wszystkie Młode Polki z I. zastępu jako małe amatorki w rolach dziecięcych dokładają wszelkich starań, ażeby zadowolić nawet najwybredniejsze wymogi i żeby każdy odszedł zadowolony, tembardziej, że reżyserja i dekoracja znajduje się w rękach znanego fachowca dramatów, przeto mamy nadzieję, że Szan. Obywatelstwo weźmie gremjalnie udział w przedstawieniu, a tem samem zaakceptuje, że Młode Polki nie są nam obce, i że wspomagamy ich chęci na każdym kroku.

1) **„Kamienne serce".** W II. święto Wielkanocy na sali „Sokoła" zostanie odegrany dramat p. t. „Kamienne serce". Jest to sztuka psychologiczno-dydaktyczna, skierowana szczególnie przeciwko tym, którzy w sposób bezwzględny i nieuczciwy, przy pomocy wszelkich środków, dążą do zdobycia pieniędzy. Otóż przeciwko właśnie takim ludziom wystąpił salezjanin ks. Józef Henzel, autor powyższego dramatu. Potępia on surowo tę niepohamowaną żądzę zdobycia pieniędzy, która, niest. u wielu ludzi jest jedynym ich celem, przyświecającym im w życiu. W pogoni za pieniądzem popełnią zbrodnię po zbrodni, a gdy ich dosięga karcąca ręka sprawiedliwości, wówczas nie zawsze mają odwagę poddać się karze. Koniec ich bywa nieszczęsny i niesławny. Oto w ogólnych zarysach treść utworu ks. Józefa Heinzla którego dzieło postara się przedstawić w sposób efektowny i artystyczny, ruchliwe koło dramatyczne przy tut. S. M. P.

1) **Epilog afery przemytniczej mjr. Siedleckiego przed sądem w Lesznie.** W dniach 25 i 26 b. m. ma się odbyć rozprawa przeciwko b. insp. Siedleckiemu z Leszna oraz b. dyr. Kasy Chorych z Rawicza, oskarżonych, jak wiadomo, w związku z głośną swego czasu aferą przemytniczą. Rozprawa toczyć się będzie przed Sądem warszawskim, który zjeżdża do Leszna.

1) **Pielgrzymka do Częstochowy.** Rada Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, podaje do wiadomości swych członkiń: Okólnik Rady Wyższej Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo z Poznania w sprawie pielgrzymki do Częstochowy. Dnia 9. maja br. wyrusza z Poznania do Częstochowy pielgrzymka Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zorganizowana staraniem Rady Wyższej. Pielgrzymka trwać będzie do dnia 11-go włącznie. Chodzi o jak najspieszniejsze zgłoszenie, ażeby móc zawczasu przygotować kwatery i wystarać się o potrzebne zniżki kolejowe, które przedstawiają się następująco: przy udziale ponad 15 osób — 33 1/3 proc., przy udziale ponad 200 osób — 50 proc., przy udziale ponad 250 osób — 66 proc. Zniżka ta dotyczy także i Leszna, jako ośrodka, do którego mogą z okolicznych miast się zabrać ochotniczki i otrzymać zniżkę. — Miejscowa p. przewodnicząca przyjmować będzie zgłoszenia do dnia 15 bm. w godz. 10—11 z wpłatą 3 zł. na konto kosztów podróży i sumę zaliczek, które przesyła do Rady Wyższej do Poznania. Reszta sumy zostanie po 21 kwietnia po zamknięciu zgłoszeń przez Radę Wyższą z Poznania podaną. — Członkowie rodzin Pań Miłosierdzia również mogą brać udział w pielgrzymce. Cena wspólnych noclegów w Częstochowie 1—3 zł. za łóżko.

1) **„Sprostowanie".** Jak było do przewidzenia zakradł się zwykłym sposobem w notatce pod tyt. „Bez tytułu" w num. 85 „Głosu Leszczyńskiego" — błąd. Mianowicie: zamiast „snopowie" winno być „snobowie". Straszna omyłka autora postawiła nietylko na nogi wszystkich snopów, ale spowodowała ich niezwykłe oburzenie. Dlatego oświadczamy, że dobre imię snopów nie chcieliśmy wcale mieszać w aferę nocy z 18-go na 19-go kwietnia, która zresztą znajdzie swój epilog i wyjaśnienie w jednej z sal Hotelu Polskiego. Jeżeli zaś chodzi o snobów — podkreślamy — iż nikt na to miano nie zasługuje, jeżeli ośmieli się zatańczyć m. in. 2 prawdziwe, oryginalne tanga nienapisane i niewydrukowane, których oryginalność polega na ekspresywnej i lekko nanizanej perełkami sentymentu melodji. Zwracamy więc z tego miejsca wszystkim snopom honor i zapraszamy naszych sympatycznych sympatyków. Szukajcie zaproszenia z ostatniej zabawy karnawałowej. Ktoby zaś nie znalazł — niech się tem nie martwi. Wstęp jest właściwie wolny, ale kto zapłaci, też wejść może. ...Nic nowego pod słońcem... **W. S.**

## Z CAŁEJ POLSKI.

**WARSZAWA.**

W) **Surowy wyrok za napad na fińskiego attache.** W sądzie okr. w Warszawie zapadł wyrok przeciw sprawcom zuchwałego napadu rabunkowego na attache wojsk. poselstwa fińskiego w Warszawie, płk. Swanssona. Na mocy wyroku skazani zostali: Zygmunt Pachowski, Józef Czubak i Stefan Jezierski, każdy na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich. Wnorowski i Sosinowski po 2 i pół roku więzienia. Sekita i Warzywko zaś zostali uniewinnieni.

W) **Morderstwo.** Na przystani towarzystwa „Vistula" popełniono morderstwo ze zemsty. Mianowicie zatrudniony w wyżej wymienionym towarzystwie niejaki Mieczysław Kotowski, przyszedł do pracy pijany. Wówczas kontroler Hersz Rawet, żyd, zawiesił w w czynnościach. Kotowski udał się wtedy do domu i powrócił uzbrojony w rewolwer. Napotkawszy zaś w przystani na Raweta, wystrzelił do niego pięciokrotnie. Następnie chciał popełnić samobójstwo, lecz nie dopuścił do tego przybyły na huk strzałów post. Ćwil. Ciężko ranny Rawet zmarł w szpitalu. Kotowskiego aresztowano.

W) **Krwawy pościg za bandytami.** Na terenie pow. warszawskiego grasował groźny bandyta niejaki Stanisławski. Przez długi czas policja nie mogła go unieszkodliwić. Ostatnio doniesiono policji, że w Mińsku Mazowieckim, przygotowany został napad rabunkowy na hurtownię tytoniową. Policja przygotowała zasadzkę, która spowodowała, że włamywacze rzucili się do ucieczki. W czasie pościgu został ciężko postrzelony post. Szałkowski oraz padł trupem znany policji bandyta Staniszewski. Przychwycono również wspólnika St. niej. Konudę, który stanie przed sądem doraźnym.

**BYŁA KONGRESÓWKA.**

bk) **Kalisz. (Za udział w demonstracji).** Sąd Okręg. kaliski na sesji wyjazdowej w Sieradzu rozpatrywał sprawę 21 oskarżonych o udział w demonstracji przed magistratem m. Sieradza w dniu 17 grudnia i o obrzucenie policji kamieniami. 19 oskarżonych skazano na kary od 1 do 6 miesięcy więzienia. 2 uniewinniono. Obrońcy skazanych zapowiedzieli apelację.

**bk) Wieluń. (Krwawa walka).** Między mieszkańcami nienawidzących się wsi Sieraków i Szygontka, doszło do walki, w wyniku której został ukamienowany mieszkaniec wsi Sieraków Wł. Siedunlak. Walczące strony zachowały w tym wypadku zupełną tajemnicę. Dopiero ojciec zamordowanego po 2 dniowej nieobecności syna udał się o pomoc do policji, która odnalazła ciało młodego Siedunlaka w lesie. Opodal trupa znaleziono większych rozmiarów kamień ze śladami krwi. Sprawców zabójstwa aresztowano.

# Zbliska i zdaleka.

** **Utonęło 13 rybaków.** Około Reykjavik, u wybrzeży Islandji zatonął kuter rybacki, mający na swym pokładzie 37 ludzi, 13 z nich utonęło.

* **Prof. Einstein w Hiszpanji.** Profesor Einstein na propozycję rządu hiszpańskiego zgodził się objąć katedrę profesora zwyczajnego na jednym z uniwersytetów hiszpańskich.

* **New York — Leningrad.** „American Scantic Line" organizuje bezpośrednią komunikację okrętową Nowy Jork — Leningrad. Pierwsza podróż odbędzie się w maju.

* **Moskwa — Magnitogorsk.** Moskwa. (Centropress.) Pod koniec bieżącego roku wykończona zostanie budowa wielkiego statku powietrznego o pojemności 18.500 metrów sześciennych. Powietrzny ten statek kursować będzie na linji Moskwa-Magnitogorsk na Uralu.

* **Wielka fabryka obuwia na Syberji.** Moskwa. (Centropress.) W głównem mieście Syberji, Nowosibirsku, rozpoczęto budowę wielkiej fabryki obuwia, która produkować będzie dziennie 6.500 par obuwia. Wyrób będzie w zupełności mechaniczny. Według planu budowa ma być wykończona w roku 1934.

** **Aresztowanie 100 producentów i handlarzy heroiną.** Turecka tajna policja wykryła w Konstantynopolu cztery potajemne fabryki, z których każda produkowała miesięcznie przeszło tonę heroiny. Przeszło 100 osób zostało aresztowanych. Fabrykanci narkotyków mieli zorganizowaną całą misterną sieć transportową, używając do tego celu nawet samolotów.

ś) **Katowice. (Aresztowanie prowokatorów niemieckich.)** Wczoraj w Rybniku aresztowano 6-ciu Niemców, którzy pobili w Al. 3. Maja akademików polskich oraz dopuścili się prowokacji w stosunku do ludności. Wśród aresztowanych jest czterech studentów i dwóch rzemieślników. Odstawiono ich do więzienia sądowego.

# RADJO.

**Piątek, 14. 4. 33.**

Poznań. 11.40 Codz. przegl. prasy polsk. 12.58 Sygnał czasu. 13.05 Koncert z płyt gram. 14.00 Giełda pien. zboż., tow. i cen targ. Rzeźni miejsk. 14.15 Kom. gosp. roln. 17.00 „O Wielkanocnych tradycjach i obrzędach ludu wielkopolsk.". 17.15 „Jawnogrzesznica". 17.30 Audycja wokalna. 18.00 Koncert religijny. 18.00 Nadprogram z ilustr. muz. 19.28 Sygnał czasu. 19.30 Transm. z Warsz. 21.30 Progr. teatr. pozn. i Radjostacji na dz. nast. 21.35 Transm. z Warsz. 22.55 Sygnał czasu Sygnał czasu — kom. sport. i polic.

---

Warszawa. 11.40 Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50 Kom. met. Gł. W. St. Met. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gram. 13.20 Kom. P. I. M. 15.25 Chwilka lotn. i przeciwgaz. 15.30 Chwilka morska i kolonj. 15.35 Odczyt. 15.50 Płyty gram. 16.45 „Przegl. wydawn. perjodycznych". 17.00 Muzyka religijna. — 17.55 Progr. na dz. nast. 18.00 Koncert z Poznania. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Przegl. prasy roln. kraj. i zagran." 19.30 Feljeton pt. „Obrzędy wielkopiątkowe". 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Słuchowisko pt. „Parsifal". 21.30 Wia-Radj. 21.40 Koncert religijny. 22.55 Kom. met. Gł. W. St. Met. i komunikat policyjny.

# HUMOR I SATYRA.

**Wegeterjanin.**

— Jak to, zostałeś wegeterjaninem?

— Ano tak, po pierwsze przyjaciel mój ma sklep z warzywami, a po drugie rzeźnik odmówił mi kredytu. (Tit-Bits).

**Stuprocentowy mężczyzna.**

— Jak się zachował Henryk w obliczu katastrofy? Po męsku?

— O, tak, zwalił całą odpowiedzialność na swoją żonę. (e Rire).

**Jego ideał.**

Jonny przystaje z żoną przed wystawą restauracji i studjuje z zainteresowaniem napis na szybie, który głosi: „Obiad od 13 do 15 — 40 centów".

— Wstąpmy, Mary, obiad za 40 centów, który trwa dwie godziny, to nielada gratka. (New-Yorker).

**Obrażony żebrak.**

— Dali ci co?

— Dali? Potraktowali mnie prawie tak, jak się traktuje agenta od ubezpieczeń. (New-Yorker).

**POLACY!**

Pamiętajcie, że tylko polski przemysł i polski handel zapewniają byt Wam i rodzinie Waszej. Dlatego

**popierajcie —**

**Polskie wyroby i polski handel!!!**

## URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznan, dnia 12. 4. 1933

**Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.**

Ceny tranzakcyjne.

| | |
|---|---|
| Żyto 160 tonn par. Poznań | 18,00 |
| „Ceny orientacyjne" | |
| Żyto | 17,75— 18,00 |
| Usposobienie spokojne | |
| Pszenica | 35,00— 36,00 |
| Usposobienie stałe | |
| Jęczmień 681—691 g/l | 14,25— 15,00 |
| Jęczmień 643—662 g/l | 13,75— 14,25 |
| Usposobienie spokojne | |
| Owies pastewny | 11,50— 12,00 |
| Usposobienie spokojne | |
| Mąka żytnia 65% wł. wor. | 27,50— 28,50 |
| Usposobienie spokojne | |
| Mąka pszenna 65% wł. work. | 54,00— 56,00 |
| Usposobienie spokojne | |
| Otręby żytnie | 8,25— 9,00 |
| Otręby pszenne | 9,00—10,00 |
| Otręby pszenne (grube) | 10,25—11,50 |
| Gorczyca | 42,00—48,00 |
| Wyka latowa | 12,00—13,50 |
| Peluszka | 12,00—13,00 |
| Groch Victoria | 21,00—23,00 |
| Groch Folgera | 35,00—4[illegible] |
| Łubin niebieski | [illegible],00— 8,00 |
| Łubin żółty | 8,50— 9,50 |
| Seradela | 11,00— 12,00 |
| Ziemniaki jadalne | 1,90— 2,[illegible] |
| Ziemniaki fabr. za kg. proc. | [illegible] |

**Słoma:**

| | |
|---|---|
| Słoma pszenna luzem | 1,75— 2,00 |
| „ pszenna prasowana | 2,00— 2,25 |
| „ żytnia luzem | 1,75— 2,00 |
| „ żytnia prasowana | 2,00— 2,25 |
| „ owsiana luzem | 1,75— 2,00 |
| „ owsiana prasowana | 2,00— 2,25 |
| „ jęczmienna luzem | 1,75— 2,00 |
| „ jęczmienna prasowana | 2,00— 2,25 |

**Siano:**

| | |
|---|---|
| zwykłe luzem | 4,50— 5,00 |
| zwykłe prasowane | 5,30— 5,60 |
| nadnoteckie luzem | 5,00— 5,50 |
| nadnoteckie prasowane | 6,00— 6,50 |

Ogólne usposobienie spokojne

## GIEŁDA.

gp) Dziś dnia 13. IV. br. kursy walut są następujące:

| | |
|---|---|
| Dolar amerykański | 8,89,2[illegible] |
| Marka niemiecka | 208,00 |
| Guldeny gdańskie | 173,42 |

**Popierajcie polskie wyroby i polski handel!**

**Koniec działu redakcyjnego.**

**Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.**
**Redaktor odpowiedzialny: H. Ratajski.**
**Za dział ogłoszeń odpowiada: Stan. [illegible]**
**Redakcja odwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł., i od godziny 5 — 7 wiecz.**
**Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 1—2 po poł.**

**Czcionkami „Drukarni Leszczyńskiej" Sp. z o. o. w Lesznie.**

**Miljon zł napewno**

**a dwa miljony** w szczęśliwym przypadku wygrać możesz, kupując

**los do 27 Państw. Loterji Klasowej**

Cena losu: 1/1 40,—, 1/2 20,—, 1/4 10.— zł.

**Szanse wygrania kolosalne.**

Na 155,000 losów jest w 5 klasach 70,566 wygranych na sumę blisko 25 milj. zł. Szczęśliwe losy są do nabycia

**W KOLEKTURZE LOTERJI PAŃSTWOWEJ**

**A MARSKI, LESZNO.**

**Cukiernia „Polonia"**

**właśc. St. Kasprzak**

poleca

**na nadchodzące święta**

**BABKI, MAZURKI, SĘKACZE, TORTY od 3 zł**

**oraz wszelkie inne pieczywa.**

Telefon nr. 76. Telefon nr. 76

**„TRAMPKI"**

KAŻDY CHŁOPIEC SKAUTEM — KAŻDY SKAUT W TRAMPKACH!

Nr. 29-33 **Zł. 3.-**

Nr. 26—28 Zł. 2.—
Nr. 34—38 Zł. 4.—
Nr. 39—45 Zł. 5.—

Obuwie do pracy, sportu i na wycieczki z trwałego płótna na gumowej podeszwie.

Do „trampek" nasze lufowe wyściółki za gr. 30, 50.

**Bata**

FABRYKA W CHEŁMKU. 16.6

**Gospodarstwo**

90 mg., dobra ziemia, do tego las i łąka, z żywym i martwym inwent., 2 km. od Leszna, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu.

**Place budowlane**

położone nad szosą do Strzyżewic, między ogródkami działkowemi a boiskami „Polonji" i „Sokoła" w rozmiarach od 1/2 do 1 morgi sprzedaję po bardzo korzystnej cenie.

**Fiedler,** — Leszno, ulica Kościańska nr. 59, II. p.

**Na święta wielkanocne**

**Ia torty,** w każdej cenie, również z barankiem wielkanocnym i torty piaskowe poleca

**TH. LINKE, LESZNO.**

**Pokój umebl.**

z osobnem wejściem, do wynajęcia. Leszno, Komeniusza 5, wejście z Brackiej

**SKŁAD**

przy ul. Dworcowej 30, po panu Perku i ubikacje po fabryce cukierków p. Trendowicza, do wynajęcia. — Walenty Horowski, Leszno, Kościańska 46.

Do wykonywania zamówień wielkanocnych na znane ze swej dobroci

**mazurki torty i wieńce**

poleca się

**P. SCHMIDT**

**Leszno, Leszczyńskich 45.**

**Ziemniaki jadalne**

ma na sprzedaż kuchnia semin. żeńskiego, Leszno, Poniatowskiego 2.

**MIESZKANIE**

4-ro pokojowe, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i t. d., na part. w Rynku nr. 20, do wynajęcia, od zaraz lub od 1. 5. 1933 r. Markiewicz zarządca przymusowy.

Podaję do łaskawej wiadomości, że otworzyłem w domu p. Steinmetza przy ul. Leszczyńskich

**wymianę i sprzedaż mąki,**

**śrutu, ospy, kasz i t. d.**

Zakupuję zboże po cenach dziennych.

Prosząc o łaskawe poparcie i zapewniając rzetelną obsługę kreślę z poważaniem

**WŁ. BYRDZIAK.**

**PRZEDPŁATA:** Na poczcie wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika", „Ognisko Domowe" i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowemi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

**W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.**